

KE: potrzebujemy inteligentnych metropolii

Utworzono: piątek, 10, luty 2017 10:09



Niektóre europejskie miasta przywodzą na myśl najbardziej zanieczyszczone miasta w Indiach czy Chinach. Potrzebujemy inteligentnych metropolii, uważa wiceprzewodniczący Komisji Europejskiej Maroš Šefčovič.

Jak powiedział wiceprzewodniczący Komisji Europejskiej do spraw unii energetycznej Maroš Šefčovič, była to jedna z najgorszych zim ostatnich lat, jeśli spojrzymy na zanieczyszczenie powietrza w Europie.

- Muszę powiedzieć, że dla mnie było bardzo niepokojące, zobaczyć zdjęcia europejskich miast, przywodzące na myśl niektóre z najbardziej zanieczyszczonych miast w Indiach czy Chinach - zauważył na konferencji prasowej poprzedzającej debatę dotyczącą tzw. inteligentnych miast. Jednocześnie podkreślił, że samorządowcy potrafią być bardzo twórczy, mierząc się z wyzwaniami, przed którymi stoją współczesne miasta.

We wspólnym komunikacie Šefčoviča i przewodniczącego Europejskiego Komitetu Regionów Markku Markkuli podkreślono, że regiony i miasta muszą zacieśnić współpracę i lepiej wykorzystywać nowe technologie, stając się "inteligentnymi", jeśli Unia Europejska ma spełnić swoje zobowiązania związane ze zmianami klimatycznymi. Jak zaznaczono, jest to również warunek zakończenia zjawiska ubóstwa energetycznego i rozwoju UE w sposób zrównoważony. Podano przy tym przykłady europejskich metropolii, m.in. Hagi i Rotterdamu, które wdrażają "całościowe rozwiązania oparte na pomysłach trzeciej rewolucji przemysłowej".

Wiceprzewodniczący KE Maroš Šefčovič powiedział, że kluczową rolę w modernizacji gospodarki europejskiej, przekształcaniu jej w gospodarkę niskoemisyjną i bardziej efektywną, mają do odegrania samorządy.

Tego samego zdania jest wiceprzewodniczący sejmiku województwa kujawsko-pomorskiego Adam Banaszak, który zasiada w Komitecie Regionów. Jak zaznaczył po debacie, jeszcze niedawno wydawało się, że w obecnym okresie programowania polskie miasta wyraźnie się zmieniają, jednak tak się nie stało. - Zmiany nie są tak

radikalne, jak mogłyby być - ocenił.

Banaszak zauważył, że w ostatnim czasie ogromnym problemem w Polsce są zanieczyszczenia z małych gospodarstw domowych i to do nich trzeba podłączyć takie źródła ciepła, aby w Polsce nie było smogu. - To się da zrobić systematyczną pracą i programami przy wsparciu ze środków własnych, funduszu ochrony środowiska i środków unijnych - przekonywał. Dodał jednak, że wymaga to ogromnych, długoletnich inwestycji.

Jak podkreślił, środki na obniżenie pozyskiwanej przez miasta energii, na budowę systemów kanalizacyjnych i wodociągowych czy ochronę powietrza znajdują się w programach wojewódzkich funduszy ochrony środowiska i programach unijnych. W jego ocenie, w budowie inteligentnych miast wciąż niewystarczający jest natomiast udział prywatnych przedsiębiorstw. Zastrzegł przy tym, że pojęcie "inteligentnych" nie jest zastrzeżone wyłącznie dla aglomeracji, dotyczy również małych miasteczek i wsi.

- W tych miastach, które są najbardziej zaawansowane, jeśli chodzi o projekty smart cities, wypożycza się nie tylko rowery, ale i samochody, wyrzuca się cały ruch spalinowy z miast, wprowadzając w to miejsce ekologiczny transport publiczny, mobilizując do car-sharingu, korzystania z elektrycznych taksówek i samochodów - powiedział.

Według szefa Komitetu Regionów Markku Markkuli „musimy radykalnie zmienić nasze myślenie” w dziedzinie inwestowania. - Unia Europejska powinna bardziej wspierać rewolucję energetyczną i cyfrową. Miasta i regiony muszą wprowadzać nowe technologie, współpracować ponad granicami i wspierać ducha przedsiębiorczości w całym sektorze energetycznym (...) - zaznaczył przewodniczący KR.

Źródło informacji: Serwis Samorządowy PAP